Nr. 358. Dnia 29 grudnia. Poniedziałek. Dnia 17 (29) grudnia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Tomasza Kantuar.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 4 w.	Piątek:	Makarego Opata.
Wtorek:	Eugenjusza B.	Zachód „ „ 3 „ 48.	Zachód „ „ 10 „ 30 r.	Sobota:	Daniela Męcz.
Środa:	Sylwestra Pap.	Długość dnia godzin . . 7 „ 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 3.	Niedziela:	Tytusa B. W.
Czwartek:	**Nowy Rok.**	Przybyło „ „ — „ 2.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna R. 10.	Poniedz.:	Telesfora Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. —Telefon Redakcji nr. 268. —Telefon Administr. 571.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gosława, jutro Ludomira.

Zgromadzenia: Miesięczne ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Zbójcy"; jutro „Romeo i Julja" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristodemo Sillicha); — Rozmaitości: dziś „Syn Giboyera"; jutro „Pan Damazy"; — Mały: dziś „Pierścień rodzinny"; jutro „Nitouche". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Dzisiejszemi nieszporami rozpoczynają się 40-godzinne nabożeństwa z powodu kończącego się roku w następujących kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (pokarmelickim), św. Aleksandra i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli. Nabożeństwa te odbywać się będą z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu przez cały dzień jutrzejszy i środę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pierwsze miesiące swoich feryj przymusowych poświęcił książę Bismark pogadankom negliżowym z korespondentami rozmaitych dzienników europejskich, które alarmowały opinję publiczną w Niemczech, dwór berliński i Europę. Obecnie ograniczył się były „żelazny kanclerz" na dyktowaniu artykułów w obu inspirowanych przez siebie organach prasy niemieckiej: *Hamburger Nachrichten* i *Allgemeine Zeitung*. Artykuły te prawie zawsze stawiają się opozycyjnie wobec polityki rządu, nudniejszej i spokojniejszej, niż bismarkowska, ale, jak się snadno Europa przekonała, nie mniej płodnej w następstwa i pomyślnej dla sprawy pokoju, opartego na sztucznem choćby zrównoważeniu sprzecznych interesów.

Potępiwszy niedawno plany reformy szkolnej, z tak sprężystą emfazą zwiastowane przez cesarza Wilhelma, wykłada obecnie książę Bismark w *Hamburger Nachrichten* konieczność porozwiązywania zarówno sejmu pruskiego, jak parlamentu niemieckiego. Po co i na co? Oto dlatego, że sejmowi pruskiemu przedstawił rząd projekty szerokich reform, sięgających do rdzeni stosunków wewnętrznych monarchji; naród powinien wyrazić o nich swe zdanie, ponieważ reformami temi czuje się zaskoczonym; nie wybierał on swoich dzisiejszych przedstawicieli pod hasłem programu, o którego urzeczywistnienie dzisiaj chodzi; wypada przeto, aby zgodnie z duchem konstytucji odwołać się wpierw do jego opinji, która byłaby miarodajną dla przyszłych wyobrazicieli parlamentarnych ludu. Parlament rzeszy rozwiązać należy także, ażeby naród niemiecki znalazł sposobność do wypowiedzenia swojego zdania o tem, czy zniżenie ceł zbożowych zawarowane przez zawrzeć się mający nowy traktat taryfowy z Austrją nie będzie ofiarą zbyt dotkliwą dla Niemiec, złożoną na ołtarzu przymierza?

Rozumowania te jawnie wichrzycielskiej natury wywołały zniecierpliwienie i odprawę nawet w organach, które chlubiły się zawsze solidarnością swoich poglądów politycznych z programem rządowym księcia Bismarka. Nawet *Nationalzeitung* przypomina, że w r. 1878-ym książę Bismark przeprowadził wybory do parlamentu pod hasłem przygotowywanej wówczas ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom, a już nie dalej, jak w grudniu tegoż roku zaskoczył nową izbę epokowym zwrotem swoim od systemu wolnego handlu, na którym opierał się aż do owej pory, ku systemowi protekcji celnej i ogólnej ekonomicznej reakcji. W r. 1887-ym książę Bismark wybierał parlament pod hasłem septennatu, a w kilka tygodni po zebraniu się jego wystąpił już z propozycją dalszego podwyższenia ceł do tej wysokości potwornej, która osłabiła puls całego życia ekonomicznego dzisiejszych Niemiec i otoczyła je murem chińskim wobec produkcji międzynarodowej.

Co było przeto mądrem i konstytucyjnie legalnem w erze ks. Bismarka, to nie może uchodzić za bezprawie rządu i krzywdę ludu w epoce, która po nim nastąpiła. Jeżeli zaś zniżenie olbrzymich ceł rolniczych stanowić ma warunek lub konsekwencję nowej umowy handlowej z Austrją, to naród niemiecki nie ma powodu do narzekania z tego powodu na ofiary, jakie przymierze na niego nakłada, ale owszem poczuwać się musiałby raczej do szczerej wdzięczności za to, że tym sposobem zepchnie się z bark jego gniotący ubogą ludność Atlas ceł protekcyjnych, przynoszących pożytek jedynie samolubnym „sferom agrarnym", dla których apostołem jest samotnik z Friedrichsruhe.

Nominacja dotychczasowego pierwszego szefa sekcji w austrjackiem ministerjum spraw zewnętrznych, Władysława Szoegyeny-Maricha, węgierskim ministrem dworu, przebywającym stale przy boku cesarza, wywołała sympatyczne echo w sferach budapeszteńskich, które wysoce zadowolone są z podniesienia na to dyplomatyczne stanowisko wzajemnego zaufania pomiędzy królem i rządem dziewięcioletniego współpracownika hr. Kalnokyego. Szoegenyi na dotychczasowem swem stanowisku umiał ogl ędnością, taktem i uprzejmością zjednać sobie uznanie wszystkich czynników politycznych, z któremi wchodził w urzędowe zetknięcie.

Dwunastu deputowanych izby francuzkiej przystąpiło do utworzonej przez Pawła Déroulède'a gru-

FIGLE BOGÓW.

(Dokończenie.)

II.

Od pewnego już czasu córa Oceana
W Posejdonie dostrzegła ślad zobojętnienia.
Coby to znaczyć miało? Czyżby serce pana
Odbiegło ją dla innej? Czy też urojenia
Podlegała mamidłom? Trawiące ją smutkiem
Niepokoje na jawie i senne widziadła,
Czy bezpodstawne były, czy złychprzeczuć skutkiem?
Z myślą tą i dniem żyła i w łoże się kładła.
A kiedy bóg na Istmu podążył turnieje,
Ona biedna zwątpieniem, rozpaczą wybladła,
Daremnie szuka prawdy, wzdycha i łzy leje.
Nagle noc ciemna burzy i piorunów łuna,
Niezwykłe lądów dreszcze i fal morskich bicie,
Tknęły przeczuciem serce małżonki Neptuna.
Postanawia więc nadal śledzić pana skrycie,
Byle pewność zyskała.

Więc muszli dosiada
W dwa sprzągniętej delfiny i drżąca, choć rada,
Mknie w ślad boga...

Los zdarzył, że na chwilę wpada,
W której Neptun, gromami i burzą odziany,
Chwytał w ramiona dziewkę i gnał z nią przez mo-
Zrazu, niby piorunem, widok niespodziany [rze.
Poraził Amfitrytę!... Takaż wiara boża?...
I biedz chciała... i zemstą zawrzała bezmierną...
Potem ją lęk zdjął pana. Wszakże bogów siła
Nie żart. Co począć biednej, by skarać niewierną...
A drżała, bo dziewczyna na schwał piękną była.
Czas naglił, bóg za chwilę w przestrzeń się zanurzy;
Już tylko widniał zdala, jako błysk wśród burzy.
Już niknie; trzeba przecież coś radzić koniecznie.
Biegnie zatem na wyspę, chwyta Polinika
I niewidzialna sama, by działać bezpiecznie
Tysiącem niepokojów mózg jego przenika.
Toż samo z Alcjonem, Erystem, Kustusem.

Ci jedną myślą zdjęci, porzucają zwady,
Nieszczęściem połączeni, przyjaciele musem,
Spieszą po nad brzeg morza lubej tropić ślady.

„Trudy wasze daremne, próżne płacz i żale"
—Takie im dalej myśli władczyni podaje—
„Ukochanej na Samos nie szukać wam wcale,
„Pan wód ku niej rozgorzał i zwiódł w obce kraje,
„W trop więc za nim, ślad burzy będzie drogowska [zem!"

Słowa te na raz w czterech ozwały się głowach
I wszystkie cztery zgodnie stanowią i razem
Postępować za radą, podaną w tych słowach.

Ale jak boga ubiedz? to nie łatwa sprawa
Śmiertelnym godzić w niebian potęgę i czary,
I tylko boleść wspólna, serdeczna a krwawa
Mogła wraz z Amfitrytą tchnąć w nich te zamiary.

Oto u brzegu muszla, przy niej dwa delfiny.
W lot więc jej dosiadają, a pojazdu wodze
Chwyta córa Tetydy i śladem dziewczyny
Popłynęli, o los jej niespokojni srodze.

* * *

Tymczasem Neptun z łupem strzałą gnał po fali.
Roztrącając bałwany, wzdęte nurty porze—
I już kawał zbiegł drogi, a wciąż pędził dalej.
Już za nim boska Samos zapadła się w morze,
Przodem zaś z modrej toni, barwna i wesoła,
Pełna zieleni, kwiatów, słońca i potoków
Krumissa, niby dziewczę z wieńcem róż u czoła,
Zwolna spływała, nęcąc tysiącem uroków.

Jakoż Posejdonowi dłużej już nie stało
Cierpliwości biedz w przestrzeń z dziewczyną w ra-
mionach,
Wstrzymał więc wóz u brzegu. Przerażeniem białą
Wyniósł na ląd kochankę, w zacisznych ją stronach
Zemdloną pośród kwiatów złożył w gajów cieniu
I jął cucić, wołając dziewki po imieniu.
Teofane zmrużone rozwarła źrenice.
A gdy boga kochankiem ujrzała przy sobie,
Wraz porwała się z kwiatów, rozjaśnione lice,
Niby róże, podniosła aż pod oczy pana,
Białe ręce ku niemu wyciągnęła obie
I z za łez, strojna w krasne rumieńców korale,
Kryjąc twarz, pełna sromu, błagała niebiana,
By, kiedy ją miał swoją, trwał przy łupie stale.

„Pomnij, panie!—wołała—pomnij w każdej dobie
„Łaską darzyć mnie bożą, jakom ci dziś miła.
„Serce oddam ci wzamian, choć nieślubna, tobie,
„I miłować cię będę, jakbym ślubną była.
„Wszak na Samos, na boskiej, już drugiej dziewczyny,
„Jako ja krasnolicej, nie odszukać pono.

py neo-bulanżystów. Są to pp.: Jourde, Aimel, Chiché, Barrès, Boudeau, Francis Laur, Piotr Richard, Paulin Méry, Le Senne, Castelin i Dumonteil. Program ma być socjalistyczno-republikański. Boulanger ogłosi wkrótce manifest, galwanizujący upadłą sprawę i spychający odpowiedzialność za popełnione błędy na barki swoich dawniejszych przewrotnych i niedołężnych współpracowników. Już w poniedziałek ubiegły grupa dwunastu apostołów ocknięłego bulanżyzmu próbowała swej siły w izbie. Le Senne zażądał unieważnienia wyboru Lavy'ego w okręgu paryzkim Clignancourt, gdyż, wedle teorji bulanżystów, deputowanym tego okręgu od d. 22-go września 1889-go r. był i jest prawnie Boulanger. Izba 335-ciu głosami, przeciw 30-tu, odepchnęła insynuację doktrynerską Le Senne'a i zatwierdziła wybór Lavy'ego.

W poniedziałek w izbie reprezentantów w Waszyngtonie wniesiono aż dwie interpelacje, żądające wyjaśnienia okoliczności, które towarzyszyły ujęciu i zamordowaniu naczelnika rokoszan zachodnio-indyjskich, Sitting Bulla. Mr. Blanchard z Luizjany podejrzywa, iż śmierć przewódzcy indyjskiego nastąpiła w warunkach, nie dających się uniewinnić żadnym przepisem kodeksu wojennego ani cywilnego; żąda on również ankiety, która zbadałaby, czy umowa z indjanami przez władze unji należycie jest przestrzegana i czy zła wola lub niedołęztwo tych władz nie dały pobudki do nieszczęsnego rokoszu. Mr. Mac Adoo z New-Jersey potępił wprost okrucieństwo, z jakiem zamordowano Sitting Bulla i ćwiertowano jego zwłoki. Żąda on, aby minister wojny Proctor, przedstawił izbie wszystkie dokumenty brzydkiej sprawy. *Br. Z.*

Jak zapobiegać zarażeniu się błonicą?

W chwili, kiedy cały świat ucywilizowany z biciem serca oczekuje ostatniego słowa nauki w przedmiocie wyleczalności suchot płucnych, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę szerszego ogółu na drugiego potężnego wroga ludzkości: na błonicę.

Zakaźna ta choroba nawiedza wszystkie warstwy społeczne, zarówno dzieci ludzi bogatych, żyjące w świetnych stosunkach, obsypane dostatkami, jak i dzieci w nędznej, zimnej żebraka chacie. Temu to aniołowi-śmierci musi ludzkość corocznie składać daninę z rozkwitającego zaledwie życia...

Błonica panuje niestety na całym świecie, a jednorazowe przebycie tej choroby bynajmniej nie chroni od powtórnego na nią zapadnięcia. Nie jest ona przywiązaną do pewnych okolic, nie wybucha tylko przy sprzyjających okolicznościach, jak dżuma i cholera, ale wszędzie czepia się człowieka, gdzie on tylko mieszka.

Ażeby podać wskazówki uniknięcia tego złośliwego cierpienia, musimy naprzód wspomnieć, że badania lat ostatnich wykazały, iż przyczyną błonicy jest laseeznik, znajdowany w błonach dyfterytycznych we wszystkich typowych przypadkach; odkrycie tego grzybka zawdzięczamy znakomitym poszukiwaniom prof. Loefflera i Klebs'a.

Z tego to zasadniczego faktu wynika cały szereg środków zapobiegawczych przeciwko błonicy. Każdy chory powinien być zupełnie oddzielony od zdrowych. Wszelkie stosunki z chorym muszą być zabronione, unikać mianowicie należy dotykania się chorego, a zwłaszcza *całowania*, praktykowanego zwykle przez matkę i rodzinę. U nas, niestety, wszystko dzieje się inaczej: tłumy zdrowych odwiedzają chorego, nie mając pojęcia o tem, że w każdej chwili mogą uledz zakażeniu przez wykrztuszoną wydzielinę, w której właśnie znajduje się ów grzybek chorobotwórczy. Dla tej to przyczyny powinniśmy bacznie chwytać wszystkie wydzieliny, pochodzące z ust i nosa i natychmiastowo je *dezynfekować*. W pokoju chorego to tylko powinno się znajdować i te tylko osoby powinny mieć do niego dostęp, które są niezbędne dla leczenia go i doglądania.

Jak długo chory przedstawia niebezpieczeństwo zarażenia dla otaczających?

Ciekawe badania bakterjologiczne prof. Loefflera z Gryfji wykazały, że żywe laseczniki znajdują się w jamie ustnej w przypadkach błonicy prawie przez cztery tygodnie. Dzieciom więc chorym na błonicę musimy zabronić uczęszczania do szkoły przez *cztery tygodnie*, licząc od początku choroby.

W czasie panowania epidemji błonicy rodzice powinni troskliwie baczyć na najlżejsze chociażby cierpienie gardła dziecka i wzywać lekarza. W celach zapobiegawczych powinniśmy zwracać pilną uwagę na czystość jamy ustnej i młodszym dzieciom czynić przestrzykiwania gardła płynami antyseptycznemi, zwłaszcza roztworem kwasu salicylowego, lub bardzo słabemi roztworami sublimatu, starsze zaś dzieci mogą płukać gardło temi środkami.

Niemniej zasługuje na uwagę nadzwyczajna odporność lasecznika błonicowego. Badania epidemiologiczne wykazują, że ci ludzie zapadają często na błonicę, którzy po tygodniach, a nawet miesiącach przebywali tam, gdzie leżeli chorzy na błonicę lub nosili ich suknie; innego źródła zakażenia nie można było znaleźć w tych przypadkach. Cennemi i interesującemi są zwłaszcza obserwacje lekarzy norweskich, usuwające wszelkie wątpliwości.

I tak np. uległa błonicy jedna osoba, która we wrześniu ubrała się w suknie osoby, zmarłej w czerwcu na błonicę. W Esterrisör wybuchła epidemja 6-go września w jednym domu, w którym w końcu lipca zdarzył się wypadek błonicy. Widzimy więc, że zdolność do życia lasecznika błonicowego trwała w tych wypadkach po kilka miesięcy. Ciekawe w wysokim stopniu te badania objaśniają nam dostatecznie takie przypadki, w których osoby zdrowe, używając rzeczy, lub zajmując mieszkania po chorych na błonicę, w kilka miesięcy uległy zarażeniu.

Widzimy więc, jak należy być ostrożnym pod tym względem!

Większość badaczy jest zdania, że lasecznik błonicowy w stanie wilgotnym jeszcze dłużej może utrzymać się przy życiu, aniżeli w stanie suchym. Dlatego to powinniśmy stanowczo unikać brudnych i wilgotnych mieszkań. Prof. Erismann z Moskwy zwrócił również uwagę na szczególną predylekcję błonicy do lokali wilgotnych, chociażby zresztą i eleganckich. Szczególniej mieszkania w nowych, jeszcze nieosuszonych domach, są pod tym względem bardzo niebezpieczne. Osuszenie takich mieszkań i dostarczenie im światła i powietrza jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.

Również należy być ostrożnym z wynajmowaniem mieszkań, w których osoby chorowały na błonicę. Mieszkania te powinny być dokładnie zdezinfekowane, podłoga wyszorowana ciepłym roztworem sublimatu, ściany zaś i meble wytarte chlebem. Takie wszystkie przedmioty, które stykały się z chorym, albo z jego wydzielinami, muszą uledz troskliwej dezynfekcji. Można je uwolnić od zarazków przez gotowanie.

Powinniśmy również pamiętać, że lasecznik błonicowy może rozmnażać się i zewnątrz ustroju ludzkiego. Dowiedzioną np. jest rzeczą, że rozwija się on doskonale w mleku. Dlatego to handel mlekiem powinien być dozorowany, a sprzedaż jego z mleczarni, w której stwierdzone zostały wypadki błonicy, surowo wzbroniona.

W podrzędniejszych zwłaszcza mleczarniach, w pokoju, w którym leży chory, znajdują się często otwarte naczynia z mlekiem, przez jego więc spożycie łatwo uledz można zarażeniu.

Jakkolwiek na błonicę zapadają i zupełnie zdrowe dzieci, to jednak zawsze mają większą skłonność do niej dotknięte chronicznem zapaleniem gardła, przerostem migdałków itd. W czasach więc panującej epidemji błonicy należy starać się cierpienia te usunąć doszczętnie, by utrudnić przystęp lasecznikowi błonicowemu.

Wpływ czynników meteorologicznych na powstawanie błonicy nie został dotąd ściśle zbadany, tak, iż nic pewnego w tym względzie powiedzieć nie można.

Oto jest wiązanka faktów, którą troskliwi rodzice powinni na zawsze utrwalić sobie w pamięci.

Dr. Wł. Chodecki.

Cudowne dzieci w VII-ym wieku.

Wiek nasz, oprócz słusznych a nieraz i smutnych powodów do rozgłosu, w pamięci potomnych zapisze się jako wiek... dzieci cudownych.

Nie idzie za tem, ażeby i dawniej nie było można spotkać tych tak dziś lubianych malców, przedwcześnie w danym kierunku dojrzałych.

Bo oto, co znajdujemy w starych kronikach:

Podczas gdy kuglarze, komedjanci i przekupnie, wreszcie wszyscy właściciele kramów na kiermaszu w Saint-Germain czynili co mogli, ażeby ściągnąć do siebie publiczność, pewien organista z Troyes w Szampanji, nazwiskiem Baisin, który przybył do Paryża w r. 1662-im właśnie na ów jarmark, ściągał uwagę widzów afiszem, przyklejonym na budzie. Bo też afisz ten donosił o cudownym szpinecie, który, stosownie do zażądania, grał wszystkie piosenki, będąc w modzie, bez pomocy żadnego wirtuoza. Postawiony w środku teatru, szpinet był posłusznym ka-

---

„Tu „urocza" mnie zowią wśród greków krainy
„I nie równać mnie chyba, nawet z twoją żoną!"

„Nie wyzywaj nieszczęścia—Posejdon odpowie—
„Gdyby cię Amfitryty oczy dojrzeć miały,
„Gdyby ślad podejrzenia zrodził się w jej głowie,
„Aniby cię mógł przed nią zbawić Olimp cały!
„A co zaś do obawy, bym ja rzucił ciebie
„I innej dał pieszczoty wraz z serca kochaniem,
„To klnę się na moc piekieł i tron mój na niebie,
„Jako ta bóg, nigdym równem nie wrzał miłowaniem!"
To mówiąc, pan dziewczynę otoczył ramieniem,
„Nie opuszczę!" powtarzał, z twarzy mu rozpusta
Łuną biła, czerwonym paląc się płomieniem:
I już miał pocałunkiem opaść jej na usta,
Gdy nu się nagle czoło sfałdowało gniewem...
Porwał się z kwiatów drżący, z oczów skrami cisnął,
Bo oto tam z nad fali wraz z wiatru powiewem
Zna ne doszły go pluski... pojazd żony błysnął,
A on nim mściwe dostrzegł małżonki źrenice.
Ujść już nie było czasu. Bóg podniósł prawicę,
Ponad głową tajemny znak zatoczył wiankiem—
I wnet czarów cudownych moc i zaklęcia
Sam pasł się pośród łąki zielonej barankiem,
A w bieluchną owieczkę zmienił kształt dziewczęcia.

Gdy po chwili młodzieńcy po wyspie się całej
Rozbiegli, ukochanej wzywając zdaleka,
Echa zbierali jeno. Któż w owieczce białej
Mógłby się był domyśleć boga lub człowieka?
Próżne było wołanie, daremnie szukali,
Dziewczęcia ani śladu... I spłynęli dalej.

Podstęp się wprawdzie udał, lecz to nie wygrana.
Amfitryta podejście Neptuna odgadła.
We łzach więc przed majestat bieży Oceana
I, zwierzając mu krzywdę, w zemście swej zajadła,
Bożej wzywa pomocy, aby ująć w sidła
Dziewkę, co niby puszczyk lub nocne straszydła,
W poniewierce cześć mając sama ślubnej wiary,
Na mieszkańców Olimpu śmiała rzucać czary.

Krzywdą córki i łzami Ocean wzruszony
Na rozkazy jej daje hufiec bogów cały:
Nimfy, Sylwy, Dryady, Syreny, Trytony
Śladem winnej na wszystkie rozbiegły się strony.
Skryte lądów zaułki, i wzgórza, i skały,
I krainy podwodne, mórz głębiny mętne,
Rzek piaszczyste łożyska i drobne ruczaje,
Jezior ciemne ustronia, i lasy, i gaje
Tysiącem świecą oczów, co bacznie, a skrzętnie
Najtajniejsze gotowe pochwycić wybiegi.
Gdzie stąpnąłeś, dokoła rozstawiono szpiegi.

Jakoż wnet przed Tetydą podwładna jej staje
Jedna z nimf na Krumisie, pani rzeczki chłodnej,
W białe lilje porosłej i cieniste gaje,
I rzecze: „Dzisiaj oto przed samym wieczorem
„Ponad brzegiem strumienia, przy kaskadzie wodnej,
„Napotkałam dziewczynę, nieznaną mi zgoła
„Tak piękną, że urody zdala mi się wzorem.
„Nucąc, płowe, jak zboża, warkocze u czoła
„Upinała liljami. Wtem, o dziwo, z toni,
„Niby słońce złocista, rzuciła się do niej
„Rybka—a gdy ją dziewczę przygarnęło sobie,
„W oczach moich wraz kształty zmieniła uprzednie
„Ust dziewczęcia dorosła i ręce jej obie
„W mężkie dłonie uściskiem ni-to człek ujęła;
„I nagle—wszak nie śniłam, boć to było we dnie—
„Przedemną groźna postać Neptuna stanęła.
„Samitka to więc warkocz liljami stroiła,
„Ta urocza, dziś panu ponad wszystkie miła.
„Trzeba zatem koniecznie, by ukarać winę,
„Pod niebytność kochanka pochwycić dziewczynę!..."

* * *

Ruch półbogów niezwykły na ziemi i wodzie
Uderzył Posejdona. Ilekroć komnaty
Opuszczał pałacowe, za nim i na przodzie
Snuły się wnet dokoła rozrzucone czaty.
Pan przeczuwał w tem rękę mściwej Amfitryty,
Krył się więc, i podstępem uchodził pogoni.
Wszak w podejściu był bogiem, a więc znamienity.
Ilekroć dziewkę żegnał lub gdy wracał do niej,
W coraz ją nowe kształty zaklinał i siebie.

Cudne były kochanków miłosne igraszki:
To się jasnym obłoczkiem zwijali po niebie,
To niby siwe orły szybowali w górze,
Lub się w burzą nabrzmiałej zamykali chmurze.
To znowu w cieniu gajów, jako śpiewne ptaszki,
Lub motyle na kwiatach, gdy wonie roznoszą,
Poili się wonniejszą nad kwiaty rozkoszą.
Bywało: pan w ramiona chwytał jasnowłosą
I na liljach, na różach rozpościerał rosą,
By po chwili pragnieniem gorejąc na nowo,
Spijać z kwiatów perlistą rosę kryształową.
Rybą w wodzie, na łące zielonej jagnięciem,
Lotną sarną na stromej ponad brzegiem skale,
Wszędzie ich spotkać mogłeś w upojenia szale,
Rozkochanego boga z roześmianem dziewczęciem.

Iście wśród tych igraszek niepochwytni byli.
Wszakżeć to nad Krumissą obłoczków tumany,

żdemu rozkazowi i nie przestawał grać, dopóki mu tego nie nakazano.

Szpinet ten nie był jedynym cudem przedstawień sławetnego organisty, stanowił jednak największą attrakcję. Prócz tego, dwoje dzieci: Jakób Baisin, mający lat 8, i pięcioletnia siostra jego Basia, grali na klawicymbale z pewnością, dokładnością i poczuciem muzykalnem, jak na wiek ich, niezwykle zadziwiającem.

Publiczność podziwiała te dwoje dzieci, oklaskiwała je z entuzjazmem, lecz obdarzała szczególnem upodobaniem produkcje cudownego szpinetu.

Z biednego człowieka Jan Baptysta Baisin stał się bogaczem. Wszędzie mówiono tylko o cudownym szpinecie: i na mieście, i na dworze, a nawet gazety zagraniczne pełne były wiadomości o tym fenomenie muzykalnym.

Organista z Troyes został zawezwany na dwór wraz ze swemi dziećmi i ze sławnym instrumentem, który mu już przyniósł fortunę. Oklaskiwano Jakóba i Basię Baisin, lecz największe zajęcie wzbudził szpinet, o którym mówiono, że jest kierowany przez wieszczkę.

Tak jakby wiedział, przed kim ma zaszczyt się popisywać, cudowny szpinet wyjątkowo był usposobiony, to też podziwienie było ogólne, a król twierdził, iż nie jest dość bogatym, ażeby módz kupić tak cudowny instrument.

Matka królewska, Marja Anna Austrjacka, zażądała od szczęśliwego posiadacza pokazania mechanizmu, który poruszał instrument. Biedny organista z trwogą błagał królowej o zaniechanie tego zamiaru, wobec zaś jego uporu królowa Anna, w przekonaniu, iż w grę wchodzi magja, głośno wyraziła swoje obawy...

Ludwik XIV-ty, widząc bladość matki, kazał rozbić cudowny szpinet. Rozkaz wprawdzie wstrzymano, lecz instrument uwięziono, skutkiem czego Baisin zdecydował się pudło otworzyć.

Okazało się, iż genjuszem ukrytym był czteroletni Baptysta, który, dzięki nauce swojego ojca, był już wytrawnym muzykiem.

Malutki wirtuoz odznaczał się nadto dobrocią, rozumem i pięknością. Gdy go wyjęto z dziwnego więzienia, biedny malec zemdlał. Królowa wzięła go na kolana i zaczęła go cucić, a cała rodzina Baisin oddawała się najstraszniejszej rozpaczy, w przekonaniu, iż skarb ich żyć nie będzie z powodu zbytniego zmęczenia.

Malec jednak przyszedł do siebie i, otrzymawszy pozwolenie grania, improwizował.

Organista powrócił do swoich przedstawień, ogłosił wszakże, iż szpinet, po ukończeniu swoich produkcyj, będzie otwarty i ujawni swoją tajemnicę.

Ten nowy wybieg okazał się nader szczęśliwym, przyniósł bowiem twórcy swemu około 100,000 liwrów.

Organista nie poprzestał na tem. Postanowił on stworzyć trupę z maleńkich aktorów, której głównemi osobami były jego dzieci.

I rzeczywiście przedsiębiorstwo to udało mu się najzupełniej, największem zaś powodzeniem cieszył się mały Baptysta. I byłby doszedł prawdopodobnie do świetnych rezultatów, gdyby nie nieuwaga jednego z kolegów, który, grając kucharza, przebił biednego malca, występującego w postaci prosiaka w sztuce czarodziejskiej.

Baptysta Baisin umarł w wieku lat sześciu, brat zaś jego Jakób odznaczył się później jako aktor wybitny.

+

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż departament kodyfikacyjny rady państwa, który przeglądał projekt prawa o upadłości, opracowany przez członka rady ministerjum finansów, Tura, zwrócony został w celu uzupełnienia go i poprawienia zgodnie ze wskazówkami departamentu. Następnie projekt wniesiony będzie powtórnie do rady państwa.

= W ciągu kilku lat ostatnich instytucje sądów pokoju, aczkolwiek pochłaniały znaczną sumę na koszty swego utrzymania, jednak przynosiły też miastu znaczne dochody, które przewyższały wyłożone koszty o znaczną sumę. Dochody, które przypadają na korzyść miasta, są następujące: opłata za świadectwa na prawo obrony spraw w instytucjach sądów pokoju (pobrano z tego źródła w roku zeszłym rs. 2,780), z opłat sądowych od spraw cywilnych rozstrzyganych rs. sądach pokoju (pobrano w roku 1889-ym w 56,467 kop. 56) i wreszcie dochód z kar nakładanych przez sądy pokoju (rs. 45,790 kop. 37), co przyniosło w roku zeszłym dochodu rs. 104,987 kop. 93. Wydatki na utrzymanie tych instytucyj wyniosły rs. 102,165, przewyżka zatem uczyniła rs. 2,822. Przewyżka ta, która w dawniejszych latach wynosiła daleko więcej, zwróciła uwagę wyższych władz sądowych, które zamierzają zaprojektować magistratowi zużywanie jej na spłacanie ratami budowli, mogącej pomieścić kancelarje sądów pokoju, z wyjątkiem rewirów praskich.

= Na mocy konsensów emfiteutycznych, udzielonych właścicielom domów przez magistrat w r. 1823-im i potwierdzonych w r. 1847-ym, kasa miejska pobiera opłat czynszowych z nieruchomości postawionych niegdyś na ziemiach miejskich rs. 2,950, w ciągu roku zaś bieżącego zawarto dobrowolnych umów o skapitalizowanie czynszów na sumę rs. 5,500, t. j. taką, któraby w stosunku 5% dała rs. 55 dochodu, pobieranego z posesyj nnr.: 2367, 347, 2925, 1447A i 1445E. Na Pradze skapitalizowano czynsz 60-rublowy z jednej tylko posesji konsensowanej w r. 1835-ym, a pozostaje tam jeszcze dochodów czynszowych na rs. 153. Oprócz tego magistrat posiada na Saskiej Kępie ziemię czynszową, przynoszącą rs. 14 kop. 82 i cegielnię w Kawęczynie, oddaną w r. 1826-ym w bezterminowe użytkowanie za rs. 15 rocznie.

= Według sporządzonego wykazu, liczba urzędników i oficjalistów, mających spaść z etatu przy organizacji wydziału likwidacyjnego warszawskiego kantoru Banku państwa wyniesie 58 osób. Co zaś do terminu wprowadzenia tej zmiany, ten dotąd urzędowo oznaczony jeszcze nie został. Prawdopodobnie zmniejszenie etatu osobowego nastąpi w połowie r. p.

= W otworzonym niedawno przy ulicy Dzielnej przytułku dla biednych rekonwalescentów znajduje obecnie pomieszczenie i utrzymanie do 40-u pensjonarzy obojga płci, z których połowę stanowią chrześcjanie.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swojem posiedzeniu, po rozpatrzeniu na r. p. etatu ogólnego instytutu św. Kazimierza, ustanowiła go na utrzymanie 30 sióstr miłosierdzia (szarytek) czynnych, 40 emerytek i 100 sierot dziewcząt, z dochodem 19,330 rs. i wydatkami 22,360 rs. rocznie.

= Ferje świąteczne we wszystkich władzach sądowych Królestwa Polskiego, z powodu Bożego Narodzenia st. st., rozpoczną się d. 4-go stycznia i trwać będą do d. 13-go t. m. włącznie. W dniach tych nie będą się odbywały sesje sądowe ani ekonomiczne we wszystkich sądach okręgu warszawskiej izby sądowej.

= Od dłuższego czasu w tutejszych kołach literackich uporczywie krąży wiadomość, iż wydawnictwo petersburskiego *Kraju* przeszło na własność spółki, z 6-ciu osób złożonej; w liczbie współwłaścicieli wymieniają kilku przedstawicieli wybitniejszych świata finansowo-przemysłowego. Dotychczasowy właściciel, p. **Piltz**, pozostaje nadal redaktorem tygodnika.

= Sobotni numer *Gazety losowań* przynosi zapowiedź powiększenia objętości pisma i, co za tem idzie, rozszerzenia działu redakcyjnego. Od nowego roku *Gazeta* będzie dawała sprawozdania z rynków produktowo-towarowych, których dotąd nie pomieszczała.

= **Jutro, t. j. d. 30-go b. m., o godzinie 10-ej rano, w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych, wobec grona zaproszonych osób, odbędzie się wkładanie losów do kół na ten cel przeznaczonych, pojutrze zaś o tej samej godzinie rozpocznie się losowanie dzieł, zakupionych przez Towarzystwo. Kto zatem w ciągu dnia jutrzejszego nie wykupi biletu, tego numer nie będzie włożonym do koła.**

= Ekspedytor biura kontroli służących, Wacław Bilnicki, otrzymał na własne żądanie dymisję.

= Z powodu choroby kapitana Portniagina, obowiązki komisarza X-go cyrkułu poruczono sprawować kapitanowi Sokołowowi.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelny prokurator 2-go departamentu rządzącego senatu t. r. Goremykin do Petersburga, szambelan Maciej ks. Radziwiłł do Zegrza i szambelan hr. Władysław Wielopolski za granicę; przyjechał zaś gubernator kaliski t. r. Daragan.

Roje całe na wyspie ptasząt i motyli,
W którym zaś krył się Neptun z kochanką przebrany,
Tego nawet i bogów władza nie uchyli.
I już zdało się zemście ujść miały ich winy,
Gdy, obiedwie na szali rozważywszy strony,
Fatum się łez ujęło i praw świętych żony,
A owoc jej miłostek był zdrajcą dziewczyny.

* * *

Dnia pewnego, Posejdon o słońca zachodzie
Podążył na Krumissę. Rybą spłynął w wodzie,
A od brzegu barankiem rzucił się w gęstwinę
Ku łące, gdzie wśród kwiatów, pod marmuru głazem,
Białą wczoraj owieczką opuścił dziewczynę,
A gdzie co dnia chwil parę przepędzali razem.

Jakiż to jednak widok panu się odsłania?...
Tam, prócz białej owieczki, tam przed nim, na łące,
Owoc jego pieszczoty, dowód miłowania,
Swawolne, drobne jagnię, jasne, niby słońce,
Wkoło matki igrało radośnie, a łuną
Lśniło się na stworzonku szczerozłote runo.
Znak to był, że nieziemskie wydały je wzory,
Lecz wyższe jakieś życiem obdarzyło tchnienie;
Biły więc z niego słońca ogniste kolory,
A Fatum w krezusowe odziało go mienie.

Toć gdy Neptun swawolne ujrzał jagnię zdala,
Wnet ku niemu ścieżyną pobiegł promienisty:
I pieścił, i dał miano świetne Chryzomalla,
I dziękował kochance za dar ten złocisty.
Wszakże zrodzon pod czarem, miał zostać jagnięciem.
Gdy więc bóg w kryształowe mórz wracał dziedziny,
Przez wzgląd na Chryzomalla, zwyczajnem zaklęciem
Kształtów lubej tym razem nie zmienił dziewczyny.

„Paś się owieczką—sama—do czasu tak trzeba,
„Na dziw niebu i ziemi chowaj złote jagnię.
„Od samego jaśniejsze na błękitach Feba!
„Opieka moja z wami; a jako ja pragnę
„Pieszczot twoich słodyczy, tak trwaj mi kochanką!"
To mówiąc, bóg z przed oczu Altesowej córce
Zbiegł bladawym obłoczkiem, prawie rosy bańką,
I znikł nagle, rozwiany po nieba lazurze!...

* * *

Gdy się to działo, obok, w zaroślach ukryta
Śledziła boga pilnie mściwa Amfitryta.
Ponura żądza zemsty tliła się w jej oku
Na łzy pomna wylane, zgryzoty i żale,
Drżała, zdjęta pragnieniem ukarania winy.
„Nareszcie—powtarzała—mam ją, albo wcale!
„Nie pochwycę zuchwałej... To oni... to oni..."
A kiedy się Posejdon rozpłynął w obłoku,
Już była pewną swego. Wybiega z gęstwiny
I w pełni majestatu, z trójzębem u boku,
Staje groźna przed okiem zdrętwiałej dziewczyny,
Porywa złote jagnię i tak rzecze do niej:

„Jam oto Amfitryta, małżonka Neptuna,
„Przychodzę karać śluby złamane i wiarę.
„Przychodzę, jako sędzia przed zbrodniarzem stawa!..
„Zuchwała, ty wyrosłaś nad śmiertelnych miarę,
„I padniesz, jak nad miarę wyciągnięta struna!
„Odważyłaś się bogów święte deptać prawa...
„Odważyłaś się bogów kryć serce żałobą..
„I zginiesz, a wiadomo, bogów zemsta krwawa!
„Synać twego zabieram Chryzomalla z sobą,
„Losy mu opłakane zgotuję, niedolę;
„O runo jego złote ja śmiertelnych skłócę
„Tak, jako ty niezgodę wniosłaś w bogów koło.
„A potem je na pastwę chciwych łupu rzucę,
„Niechaj je zdobywają. Nad innych zuchwali
„Zabiją go śmiertelni, a runo w Kolchidzie
„W świętym gaju zawieszą i kraść będą dalej,
„Z rąk do rąk je zbywając, ku wiecznej ohydzie!...
„Ciebie zaś dla przykładu, dziewko ty urocza,
„Ty pieszczocho Achajów, Samitko ty biała,
„Coś światłem oczu, blaskiem płowego warkocza
„W pychę wzdęta, po niebian na Olimp sięgała
„Ciebie czarów potęga moich i zaklęcia,
„Odzierając z uroku, co w ślad pychę niesie,
„Na wieczne czasy kształtów pozbawiam dziewczęcia.
„Neptun, gdy coś odmienić nie zdoła—zapomni.
„Żyj więc owcą na wyspie... łkaniem graj po lesie...
„Widok twój niech na wieki wśród niebian i ludzi
„Bladą trwogę i sine przerażenie budzi...
„A pamięć bodaj klątwą witali potomni...
„Niechaj przykładem dziewkom będzie los twój srogi,
„By wiedziały, jak pychę karzą wielkie bogi!..

* *

Odtąd to na Krumisie, często pośród nocy,
Słychać jęki i żale zaklętej dziewczyny.
Czaru mściwej niebianki nie było zdjąć mocy,
I na wieki została wśród Greków krainy
Przykładem, jako bogi karają niewiarę.

Odtąd, na zaludnionej niebian rojem ziemi,
Dziewki Achajów, pomnąc ową straszną karę,
Bogów wdziękami więcej nie kusiły swemi.

Marjan Jasieńczyk.

Warszawa, 9-go grudnia 1890 r.

= Bawi w Warszawie przybyły na święta z Monachjum malarz, Franciszek Ejsmont.

= Bawi w naszem mieście ceniony historyk notarjatu, p. Adam Niemirowski, obecnie, po zarzuceniu pracy dziennikarskiej, stale na wsi osiadły.

= Wczoraj nad ranem umarła po dłuższej chorobie ś. p. Edwardowa Leowa, żona redaktora *Gazety polskiej*.

= Otrzymujemy wiadomość, iż w Witkowszczyźnie, w gubernji suwalskiej, zmarła ś. p. Wiktorja z książąt Giedroyciów Augustowska w d. 26-ym b. m., przeżywszy lat 72.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymawszy wiadomość o wypadku postrzelenia na polowaniu adwokata Ścisława Leona Szrednickiego, informowaliśmy się w mieszkaniu S. pod nr. 9-ym przy ul. Długiej, gdzie nam oświadczono, iż rana nie jest niebezpieczna.

Informacja ta na nieszczęście nie sprawdziła się.

Ofiara smutnego wypadku już nie żyje.

Ś. p. Szrednicki zeszedł z tego świata w pełni sił życiowych, liczył bowiem w chwili zgonu 46 lat wieku.

Wychowaniec szkół piotrkowskich, ukończył szkołę główną ze stopniem magistra praw i administracji.

Poświęciwszy się zawodowi obrońcy, miał niegdyś rozległą klijentelę, która z powodu nabycia majątku ziemskiego i oddania się pracy około roli, w ostatnich czasach była mniejsza.

Zmarły pisywał wiele artykułów w kwestjach prawnych w *Gazecie sądowej* i społecznych w różnych czasopismach.

Ożeniony z p. Tomaszewiczówną, siostrą dr. Tomaszewicz-Dobrskiej, ś. p. Szrednicki brał udział w życiu towarzyskiem naszego miasta i dla swoich przymiotów oraz czynności koleżeńskiej cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatją.

Przedwczesny zgon jego obudził szczery żal w szerokich kołach.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pan Damazy Bliżińskiego jest rolą, jakby umyślnie dla p. Ostrowskiego przez autora pisaną, bo, jak wiadomo, typy szlacheckie są specjalnością tego utalentowanego a tak sumiennego artysty.

Ta sumienność i poszanowanie dla publiczności i sceny sprawia, że p. Ostrowski nigdy na pierwszem przedstawieniu sztuki nie gra z takim humorem, jak na następnych.

Pomimo długoletniego doświadczenia i uznania, jakiem się cieszy p. Ostrowski, zawsze ma jeszcze gorączkę debiutanta i można być pewnym, że gdy pozbędzie się wczorajszej widocznej tremy, będzie najlepszym z Damazych, jakich scena nasza miała.

Sztukę przy zapełnionym teatrze oklaskiwano, jak za najlepszych czasów, jakkolwiek wlokła się trochę, dzięki spóźnionym wejściom i zachwianej pamięci niektórych artystów.

P. Rapacki jest zawsze wybornym rejentem, a p. Szymanowski doskonałym Geniem.

Panna Czakówna gra rolę Helenki z humorem.

Dekoracyj brudnych w I-ym i III-im akcie dotąd nie zmieniono.

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Zbójcy”, w Rozmaitościach „Syn Giboyera”, a w Małym „Pierścień rodzinny”.

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w ogrodzie Saskim „Romea i Julję” z udziałem panny Cordier i Sillieha, w Rozmaitościach „Pana Damazego”, a w Małym „Nitouche”.

* Artystom dramatu i komedji rozdane zostaną wkrótce role ze sztuki Montépin'a i Dornay'a „Roznosicielka chleba”.

* „Klub kawalerów” Bałuckiego, zapowiedziany na czwartek w teatrze Rozmaitości, zaprezentują panie: Borkowska, Czakówna, Br. Chraszczewska, Lüdowa i Niewiarowska, oraz pp.: Frenkiel, Nowicki, Rapacki, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

* W tych dniach spodziewana jest w naszem mieście Modrzejewska.

Artystka przybywa dla przeprowadzenia układów z dyrekcją teatralną osobiście.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 652, Letnim 762 i Małym 470; wczorajszego: w Rozmaitości 680, Letnim 504, Małym 470; na raucie w resursie obywatelskiej 350.

= Raut „z choinką”.

W kronice życia towarzyskiego z ostatnich dni paru miejsce wcale nie drugorzędne zajął wczorajszy raut w resursie Obywatelskiej.

Charakter całkiem prywatny zabawy pozwala nam tylko na zaznaczenie jej, nie zaś na szczegółowszy opis.

Elegancka, urozmaicona śpiewem, grą na fortepianie i deklamacją zabawa przeciągnęła się do północy.

Na zakończenie odegrano na estradzie ślicznie dywanami udekorowanej „Iskierkę” Pailleron'a, gdy zaś „choinkę” odsłonięto, odezwał się śpiew chóralny „Lutni”, darząc obecnych najpiękniejszemi pieśniami kolędowemi.

Upominki różne, na los szczęścia rozdawane, dostały się wielu.

Najcenniejszą atoli z pewnością pamiątką po wczorajszym balu był dla niejednego uśmiech, spojrzenie lub słówko, z poza wachlarza rzucone, której z pięknych młodych dam, uświetniających swą obecnością raut wczorajszy.

Pięknych, młodych dam było tak dużo... panów znacznie mniej—powiemy przeto bez przesady, że każdy łaskawy uśmiech lub słówko przyjazne otrzymał.

= Zabawa gospodarska.

Niecały już tydzień oddziela nas od zabawy gospodarskiej, inaczej bazarem spożywczym nazywanej.

Panie, które raczyły przyjąć na siebie trud gospodyń, krzątają się z wielką gorliwością, aby w namiotach swych zgromadzić obfite zapasy nietylko *solidów* i *fluidów*, ale najrozmaitszych przedmiotów gospodarsko-domowych.

Dary kupców, oraz ziemian i ziemianek przyjmowane są z wdzięcznością.

Między innemi nadesłali: Marja Rodziewiczówna produkty z Hruszowy.

Znakomita powieściopisarka jest także i znakomitą gospodynią, więc na bazarze będzie można podziwiać i konsumować wyborne masło, sery, konserwy, drób i zwierzynę ze spiżarni w Hruszowy.

Dalej p. Aleksander Becquet ofiarował wino, a firma braci Polakiewiczów wyroby tabaczne.

Dobry przykład zachęci niewątpliwie innych.

Ofiarodawcom przypominamy, iż dochód z bazaru ma posłużyć na zwiększenie funduszów szwalni Towarzystwa dobroczynności, instytucji, mającej doniosłe umoralniające znaczenie.

Jeszcze raz zaznaczamy, iż, oprócz produktów spożywczych i napitków, można nadsyłać przedmioty najrozmaitszego użytku.

Wszystko to spienięży się, bo kupujących nigdy na bazarze nie brakowało, a nasze panie pod hasłem *res sacra miser* umieją doskonale sprzedawać.

= Towarzystwo jedwabnicze.

Grono członków rzeczywistych Towarzystwa od czasu październikowego zebrania ogólnego powiększyli: pp. Władysław Kronenberg w Warszawie, Stanisław Dutkiewicz w Babach, Stanisław Przedwojewski w Radomiu, Józef Trojanowski w Miedowie, oraz panie: Helena Chrzanowska w Dziadkowskiem, Bronisława Rodys i Izabella Smolikowska w Warszawie.

Po Nowym Roku spodziewać się należy znacznego pomnożenia tego grona przez przyrost członków z prowincji, rozpoczęli tam bowiem już jednać dla Towarzystwa nowych członków, świeżo ustanowieni członkowie-korespondenci.

Tego ostatniego zadania podjęli się dotąd: na Warszawę i okolicę p. Juljan Kreczyński, na powiat siedlecki p. Franciszek Wolski, na powiat rypiński i siedlecki pani Emilja Grosswaldowa, na gubernję lubelską p. Dominik Maślakiewicz, na powiat piotrkowski i sąsiednie p. Stanisław Dutkiewicz, na miasto Radom p. Stanisław Przedwojewski, i na gubernję wileńską i sąsiednie znany hodowca tamtejszy p. Wiktor Mańkowski.

= Kasa zjednoczenia.

W d. 3-im stycznia odbędzie się posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej.

Na porządku dziennym znajdujemy sprawy następujące:

rozpatrzenie próśb o pensję emerytalną byłych urzędników i oficjalistów, oraz wdów i dzieci nieletnich po nich pozostałych;

kwestja zwrotu części wniesionych składek emerytalnych uczestnikom kasy, uwolnionym ze służby bez praw emerytalnych;

rozpatrzenie próśb rodzin nieżyjących już uczestników o zwrot części wkładów emerytalnych na zasadzie paragrafu 18-go ustawy kasy zjednoczenia;

kwestja zaliczenia do praw emerytalnych dodatku do pensji uczestników (zwanego *ad personam*);

ulokowanie kapitałów w papierach publicznych procentowych i

rozpatrzenie etatu urzędników biura zarządu kasy zjednoczenia.

= Gratyfikacja.

W ubiegłą sobotę na kolei warszawsko-wiedeńskiej wypłacono gratyfikację urzędnikom, pracującym w wydziałach dyrekcji w Warszawie.

Gratyfikacja na linji kolei i innym wydziałom w Warszawie wypłacaną będzie w ostatnich dniach grudnia i początkach stycznia.

= **Mróz...**

Zima tegoroczna daje się biedakom we znaki.

Przytułki noclegowe są przepełnione i spóźniający się ze smutkiem co wieczór odchodzą.

Przy ogniskach, urządzanych na placach, grzeje się mnóstwo ludzi, pozbawionych ciepłego schronienia, a wielu zmarzniętych policja odstawia do kancelaryj cyrkułowych.

Na kilku targach urządzono wydawanie taniej herbaty.

Samowary są w oblężeniu, a biedacy, których nie stać na kupienie herbaty, cisną się do stolików, aby chociaż od pary rozgrzać skostniałe członki.

Węgiel i drzewo, wydawane przez Towarzystwo dobroczynności, są już na wyczerpaniu...

= Spóźnienie pociągów.

Skutkiem napływu pasażerów, wszystkie prawie przychodzące do Warszawy pociągi osobowe kolei wiedeńskiej w dniu wczorajszym uległy znacznemu opóźnieniu.

Między innemi pociąg osobowy nr. 10, idący z Aleksandrowa, przybył o godzinie 10-ej min. 15 wieczorem; pociąg zaś pośpieszny nr. 12-ty, idący z Granicy, przybył dopiero o godzinie 11-ej min. 10 w nocy, czyli o całą godzinę później od czasu, przewidzianego rozkładem jazdy.

= Uratowany.

Dziesięcioletni Marcin Herman, zamieszkały pod nr. 15-ym przy ul. Górnej przy rodzicach, poszedł czerpać wodę z przerębla na Wiśle.

Było to naprzeciwko Solca.

Malec, nachyliwszy się, stracił równowagę i wpadł w przerębel.

Jakiś przechodzień, który nazwiska swego nie wymienił, rzucił się z pomocą i małego Hermana szczęśliwie wydobył.

Chłopczyk po zimnej kąpieli mocno się rozchorował.

= Zbójecki napad.

W dniu wczorajszym wśród białego dnia, bo około godz. 3-ej po południu, na ul. Koszykowej jacyś dwaj przechodnie zatrzymali wóz, którym powoził Wincenty Głuchocki.

Nieznajomi domagali się od Głuchockiego pieniędzy.

Kiedy stangret ostro im odpowiedział, jeden z łotrów usiłował pchnąć go nożem.

Głuchocki szczęśliwie odskoczył.

Wówczas napastnik uderzył nożem siedzącego na wozie Jana Gołaszewskiego.

Grube ubranie osłabiło cios i Gołaszewski, oprócz lekkiego zadraśnięcia, innego szwanku nie poniósł.

Łotr skaleczył i konia.

Towarzysz jegomościa z nożem uciekł, a napastnika ujęto.

Okazało się, iż jest to Konstanty Lepianko, zamieszkały pod nr. 51-ym przy ul. Twardej.

W chwili aresztowania Lepianko był pijany.

Sprawę powierzono sędziemu śledczemu.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 3-im przy ul. Furmańskiej, na strychu piekarni Justa, z niewiadomej przyczyny zapaliła się podłoga.

Ogień ugasili domownicy przed przybyciem wezwanej straży.

W sklepie z mąką pod nr. 31-ym przy ul. Twardej od gazu wynikł pożar, który stłumili miejscowi mieszkańcy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 30-go b. m. rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o nagrodę w ilości 50 rs. z zapisu Józefa Kurjerowa, przeznaczonego dla służącego wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, pozostającego w jednej służbie najmniej lat 15, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie u chorych starych kawalerów lub wdowców bezdzietnych.

— Do d. 30-go b. m. kancelarja Towarzystwa ogrodniczego przyjmować będzie podania od kandydatów, ubiegających się o jedną z dwóch nagród: 100 i 75 rs., przeznaczonych dla ogrodników za długoletnią, uczciwą służbę w jednem miejscu.

— Do d. 30-go b. m. przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych obrazy, przeznaczone na mający się odbyć w lutym r. p. konkurs imienia Wojciecha Gersona na obraz historyczny o nagrodę 600 rs.

— D. 30-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa sosnowego i brzozowego do ogrzewania budynku tego kantoru Banku.

BAŃKI MYDLANE.

Pani X., siedemdziesięcioletnia staruszka, cierpi mocno na reumatyzm.

— Zkądże to pani dobrodziejce przyszło?—zapytuje ktoś ciekawy.

— Zkąd? To dziedziczne... Dostałam go po... moim synu.

*

Cyklista, skręciwszy z szosy na drogę boczną, pada wraz ze swym żelaznym rumakiem, jak długi.

— Pan pierwszy raz puścił się w drogę?—zapytuje przechodzień.

— Nie, panie, ostatni!—odrzecze z gniewem cyklista, obmacując poturbowane boki.

*

Mąż wzorowy.

— Panie łaskawy—rzecze jakiś mąż wzorowy—zdarza się czasami być w sprzeczności z samym sobą, ale nigdy z żoną...

NEKROLOGJA.

Ś. † p.

Stefanja z Zielińskich LEO,

żona redaktora *Gazety Polskiej*, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 28 grudnia 1890 r., przeżywszy lat 49. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu № 10 przy ulicy Jasnej dnia 30-go grudnia, tj. we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4554

Ś. † P. 4551

LEONTYNA z Buttowt-Andrzeykowiczów

BUTTOWT-ANDRZEYKOWICZOWA,

obywatelka ziemska gub. grodzieńskiej, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 28-go grudnia r. b., przeżywszy lat 79.

Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, mające się odbyć we wtorek, tj. dnia 30 grudnia, o godz. **11-ej** przed poł. w kościele św. Antoniego (po-reformackim).

† Ś. p. Damjan Bolesław Zaorski,

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 49. Pogrążone w głębokim smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 30-go grudnia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4555—

† S. p. FELIKS ENGELBERG,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 27-go grudnia 1890 r. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 30-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4550—

† We wtorek, to jest dnia 30-go grudnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci 4538

ś. p. Józefa Witkowskiego,

inżyniera, zmarłego w Łodzi, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **9-ej i pół** rano.

Podziękowanie.

† Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy w dniu 27-ym b. m. przyjęli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok ś. p.

Jana Józefa Rutkowskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, oraz księdzu Franciszkowi Kaczyńskiemu za uczczenie w gorących słowach pamięci zmarłego.

4553— ***Rodzina.***

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że według nowej taryfy celnej pobierać się będzie po rub. 6 kop. 60 w złocie od funta następnych wyrobów: chustek jedwabnych, materyj i przedmiotów tkanych i dzianych, wstążek tkanych i plecionych, taśm, tiulu bez domieszki innego materjału, oraz od jedwabnego aksamitu i pluszu. Za chustki i materjały półjedwabne ustanawia się cło w wysokości rub. 3 kop. 30. Według tejże taryfy, obłożone zostały cłem: nafta surowa nieobrobiona po 20 kop. od puda; produkty z nafty oczyszczonej (kerosina, fotożen, oleje parafinowe i smary, eter naftowy, gazolina, ligroina, benzyna i benzol) po rub. 1 w złocie od puda; terpentyna i olej terpentynowy po kop. 40 złotem od puda.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— pewne instytucje kredytowe mają być upoważnione do wydawania specjalnych pożyczek na urządzanie dróg podjazdowych, wyłącznie jednak tylko ziemstwom, miastom i instytucjom gminnym.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wiedom.* piszą, że opłatę za drugą gildję zamierzono podnieść do pięciuset rubli.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* słyszało, że podniesiono kwestję ograniczenia zagranicznego handlu wwozowego i wywozowego w kraju południowo-ussuryjskim, zmonopolizowanego przez pewną firmę hamburską, co niepomyślnie oddziaływa na rozwój handlu russkiego.

Charków 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Był tu wielki pożar w t. zw. suzdalskim rzędzie handlowym. Zgorzały składy towarów łokciowych sześciu właścicieli. Towary były zaasekurowane.

Kazań 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na prośbę ziemstw powiatowych o udzielenie im na przeżywienie ludności i obsianie pól do 700,000 rs., zebranie ziemskie gubernjalne asygnowało 310,000 rs., których 200,000 mają być wyjednane tytułem pożyczki z kapitału żywnościowego Cesarstwa. Jednocześnie postanowiono prosić o zawieszenie do następnych żniw egzekucji zaległości skarbowych od najbardziej potrzebujących gmin i o udzielanie bezpłatnych paszportów włościanom, udającym się na zarobki.

ZMIANY W WIEDNIU.

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Następcą Szoegynyego w ministerjum spraw zewnętrznych został prowizorycznie szef sekcji baron Pasetti, a miejsce jego zajmie poseł austrjacki w Rio de Janeiro, hr. Rudolf Welsersheimb. Mówią także, że do ministerjum tego powołany zostanie hr. Bela Cziraky. Szoegyeny złożył dzisiaj przysięgę w ręce cesarza jako minister *a latere.*

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 28-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Wczorajsze zgromadzenie młodoczechów i realistów uchwaliło, że warunkiem ugody z niemcami jest uznanie czeskiego prawa państwowego.

„SIŁA PRZED PRAWEM."

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Minister wojny Freycinet rzekł na zgromadzeniu wyborców senatu, rozbierając działalność wydziału wojennego, że czas bezwzględnego panowania prawa na ziemi jeszcze nie nadszedł i że pomimo starań oświadczonej europejskiej ligi pokoju siła pozostaje i nadal władczynią losu narodów; dlatego Francja powinna starać się o środki, któremi mogłaby dla siebie wymusić zawsze poszanowanie u sąsiadów.

KOCHINA.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dr. Pean wygłosił w szpitalu św. Ludwika nowy odczyt o metodzie leczenia prof. Kocha. W chorobach krtani wydaje metoda ta jaknajpomyślniejsze rezultaty. Z trzech chorych, leczonych nią przez dr. Peana, jeden przyszedł już do zupełnego zdrowia, dwóch znajduje się na drodze rekonwalescencji.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Rappel* utrzymuje, że jutro ma odbyć się tutaj konferencja parnellistów i antiparnellistów.

Nizza 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W La Tourette-les-Vence przyszło do starcia pomiędzy żandarmami francuzkimi a robotnikami włoskimi, zajętymi przy budowie kolei z Grasse do Nizzy. Żandarmi, przyjęci kamieniami, użyli rewolwerów. Jeden robotnik zabity, jeden raniony.

Rzym 28-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prefekt Palermo wydalił z tego miasta Grégoire'a, który zaczął tam robić propagandę anarchiczną.

Lizbona 28 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W odpowiedzi na notę ministra spraw zewnętrznych, Barbozy du Bocage, w sprawie wichrzeń angielskich w południowej Afryce i gwałtów, popełnionych w Manica, wyrazili mocarstwa sympatję swoją dla Portugalji i udzieliły jej radę, aby starała się uniknąć zaostrzenia zatargu z Anglją.

Glasgow 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wobec braku węgla, spowodowanego zawieszeniem ruchu kolejowego dla zmowy służby, wiele fabryk zamknięto. Sytuacja wszakże w ostatniej chwili zaczęła się poprawiać.

Bukareszt 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Izba deputowanych przyjęła adres 69-ciu głosami przeciw 45-ciu.

Belgrad 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Inspirowany artykuł *Odjeka* zapewnia, iż rząd przystąpi do uregulowania stosunków rodzicielskich w rodzinie królewskiej.

Sofja 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj nastąpiło zamknięcie obrad sobranja przez księcia Ferdynanda. Kredyt, uchwalony na nowe fortyfikacje, wynosi miljon fr. (*Aj. półn.*)

Sofja 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nadwyżka dochodów w uchwalonym na r. 1891-y budżecie wynosi miljon fr.

Sofja 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd skonfiskował wydaną za granicę broszurę, która w sposób nienawistny krytykuje gospodarstwo finansowe tegoż rządu.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 236.70)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 237.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Chorującemu na żołądek.* — Zasadniczej różnicy niema, najlepiej zup nie jadać.

— *Pani K. B. w Krakowie.* — O wyjeździe Ochorowicza do Krakowa d. 10-go b. m. już donosiliśmy. Gdzie stanął—nie wiemy.

— *Humorowi.*—Nie zużytkujemy.

— *Panu Karolowi S.* — Monolog „Pani Pipermenth", jeżeli nie jest przeróbką fiszerowskiej humoreski, jest pracą oryginalną, drukowaną w „Kalendarzu powszechnym" przed trzema laty. Monologiści wszelako zmieniają częstokroć tytuły rzeczy dawniej znanych z druku.

— *Panu H. G. z ul. Chłodnej.*—Stosowne środki będą przedsięwzięte.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 237.50, co odpowiada kursowi 42.10 bez kosztów. Nasze zebranie usposobione było dość słabo dla walut i obniżyło przy względnie chętnej podaży początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.15 (równia 237.25 m. bez kosztów) do 42.07½ (t. j. 237.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego od d. 1-go lutego do 31-go marca r. p. po 41.90 i 41.92½.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.15, 42.12½, 42.10 i 42.07½, przeważnie jednak po kursach 42.12½ i 42.10, żądając 42.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.05 i 42. **Londyn** krótki po 8.54 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.40, nabywano zaś po 34 i 33.97½. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 75, 74.90 i 74.85, na żądanie po 75.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 93.75 i 93.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.40 i 93.35 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 93,25 i 93.15 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej II em. kupiono kilka tysięcy po 104.25, przy zaofiarowaniu po 103.75 I em., 104.50 II em. i 107 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240, oraz kilkanaście premjówek szlacheckich pełnoopłaconych po 214.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.75, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 91.40 i 91.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.60 I ser. i po 97.40 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 98.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 97.20, 97.15 i 97.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100, 98.25, 97.— 96.25 i 96.25 stosownie do serji; zabrano kilka tysięcy III-ej ser. po 96.50 i 96.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy IV-ej i V-ej ser. po 95.90, 95.85, 95.80 i 95.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.52^{6} do 8.55^{7}, garniec od 2.77½ do 2.78½. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.67½.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 28-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Maranz sprzedał Klugkistowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Czerwony Ostrów na grudzień po rs. 4; Klugkist sprzedał Tereszczenkom świadectwa wywozowe na 30,000 pudów cukru na styczeń po rs. 1.52½ w stosunku puda. Kalnik zbył Charitonience z przyszłej produkcji 30,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej na stacji Oratów (odnogi humańskiej) na wrzesień po rs. 4 kop. 5 z zadatkiem rs. 1 w sierpniu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Mojej.—Stęskniony i zaniepokojony, błagam o wiadomości. 4552

— Rezygnacji.—Odbierz poste-restante jak wyżej. 4549



Do sprzedania

1759

Sanki, Karety, Faetony, Szarabany, Bryczki nowe i używane. Ulica Śliska № 21 nowy

Kurator spadku wakującego po Kazimierzu Kragielskim pozostałego,

podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu **19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano** w Hotelu Saskim, przy ulicy Koziej № 5, sprzedawane będą przez publiczną licytację biżuterje i różne ruchomości do spadku należące. Warszawa d. 27 Grudnia 1890 r.

Edward Czajkowski,
Adwokat Przysięgły,
Plac Krasiński № 2, stary teatr. 2187R

DOM BANKIERSKI J. WAGA

w Radomiu,

przy ulicy Lubelskiej, w domu własnym, załatwia wszelkie interesa w zakres bankierski wchodzące, tanio i akuratnie. 1719

MŁODZIENIEC

poczciwych rodziców, niemiec, potrzeby jest zaraz jako uczeń w kantorze fabrycznym. Reflektanci mogą złożyć własnoręczne oferty w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. W. D. C. 2186R

DOM Nr. 5162 (polic. Nr. 13),

w Warszawie, ulica Nowo-Wielka.

Sprzedanym będzie na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego 21 Grudnia (2 Stycznia) 1890/91 r. przez licytację u notarjusza Wydżgi, o godz. 11 przed południem, od sumy 28,500 rs. Wadjum rs. 3,800. Pożyczka Towarzystwa 19,000 rs., od której niezależnie znaczna część szacunku, za umową, na hypotece pozostawioną być może. Bliższych objaśnień udzieli Adwokat Przysięgły

Szymon Rodzyn,
1742 **Królewska 16.**

PRAWDA

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki, pod redakcją 1748

A. Świętochowskiego,

kosztuje kwartalnie w Warszawie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 50. O bezpłatnych dodatkach książkowych i możności nabycia tanio innych wydawnictw objaśnia każdy numer, który na żądanie posyłamy.



RS. 10.



Gruntowna Nauka Krojów Sukien Damskich

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od r. 1865-go Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia Sukien i Okryć damskich A. Gałeckiej.

Szkoła I-sza dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie Podwale № 10 od Zygmunta, 2-ga Marszałkowska № 94 i w Wilnie ulica Wilejska № 708, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, **METODĄ A. GAŁECKIEJ** bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników itp., zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, a dla wielu zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też **w Konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiet, jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały zaszczycone uznaniem**; to jest **medalami, za doskonały krój Metodą własną, na sposób francuzki, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą**, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć, **z materjałów przez uczennice w ich Szkołach.**

Wykład nauki teoretycznie i praktycznie prowadzony jest pod ciągłem osobistem specjalnie umiejętnem kierownictwem **A. Gałeckiej lub jej córki**, przez co uczennice z powyższych szkół, są usposobione zupełnie do samoistnej na byt niezależny w tym kierunku pracy.—**Metodę A. Gałeckiej** z wzorami w języku russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach.—Programy wysyłają się franco.—Patenta udzielają się.

1673 **A. Gałecka z córką.**

DONIESIENIE.

Administracja Dóbr

WILLANÓW

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że ***sprzedaż mleka w sklepie swym przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 2, z dniem 1-go Stycznia 1891 r., porucza p. Karolowi Hahnowi***, który w tymże sklepie ***zamówienia*** na ***mleko od 27-go b. m.*** począwszy, codzień od 1-ej z południa do 7-ej wieczorem przyjmować będzie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie ***Administracji Willanowskiej*** mam honor polecić się Sz. Publiczności, ***zapewniając, iż staraniem mojem będzie dostarczać mleko punktualnie i wszelkim wymaganiom*** Szan. Publiczności zadosyć uczynić. ***Sprzedaż mleka*** odbywać się będzie po cenach dawniej ***unormowanych.*** 2180R

ZARZĄD Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że od dnia 1-go Stycznia n. st. 1891 go roku, stopa ***płaconego*** procentu zniżoną zostanie o ½% w stosunku rocznym, a mianowicie:

	Obcym	Uczestnikom
Od wkładów na rachunku przekazowym á vue . .	1½	2
„ „ „ za 3-dniowem wypowiedzeniem. .	2	2½
„ „ „ za 7-dniowem wypowiedzeniem. .	2½	3
Od kapitałów na lokację 3-miesięczną . . .	3½	4
„ „ 6-miesięczną . . .	4	4½
„ „ roczną	4½	5

Równocześnie obniżoną zostaje stopa ***pobieranego*** procentu od skupu weksli na 7%—7½% w stosunku rocznym, oraz od pożyczek na zastaw papierów publicznych na 7%. 2170r

NOWOŚĆ!

WYROBY JUTOWE Krajowej Fabryki.

Ceny niebywale nizkie fabryczne!

jako to: ***Serwety*** od rs. 1.50, ***Kapy*** od rs. 2.40, oraz ***Portjery*** odpasowane z podpięciami po rs. **6** para, poleca w wielkim wyborze!

Główny skład dywanów Giełżyńskiego

Marszałkowska 137. 2099r

Zarząd Drogi Żelaznej Kursko-Charkowsko-Azowskiej,

mając do zbycia różne stare, wyszłe z użycia przedmioty metalowe, jako to: relsy w ilości 30,000 pudów; bandaże, pud. 2,500; śruby pud. 3,000; rozmaite żelaztwo, pud. 7,000; strużyny metalowe, pud. 6,000 oraz wiele innych rzeczy, wzywa niniejszem życzących nabyć powyżej wymienione przedmioty, ażeby listownie nadesłali w tym celu do 20 Grudnia (1 Stycznia) roku 1890—91 do Zarządu Gospodarczego Drogi w Charkowie deklaracje opieczętowane, z oznaczeniem cen i napisem na kopercie: „Do licytacji na sprzedaż starych ruchomości". Jednocześnie z deklaracją dostarczonem być powinno do Kasy Głównej wadjum, którego wysokość jest wyrażoną w liczbie warunków.

Sprzedające się przedmioty, są do obejrzenia w Głównym Magazynie w Charkowie.—Warunki zaś interesowani otrzymywać mogą w temże mieście, w Wydziale Magazynowym i Opałowym każdodziennie od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń.—Osobom zamiejscowym, wrazie żądania, warunki takowe przez pocztę wysyłane być mogą. 2188r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Stycznia 1891 r. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 i 1892 dla m. Warszawy, około 260 sążni kub. szabru rocznie, od rs. 54 kop. 70 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2182r

Na spłatę tygodniową.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że przy Składzie moim Naczyń kuchennych i gospodarskich, otworzyłem

Sprzedaż Urządzeń Kuchennych począwszy od rs. 12 na SPŁATĘ TYGODNIOWĄ.

Adam Kempiński,
2160R **Senatorska № 22, róg Bielańskiej.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Języka niemieckiego udziela niemka znająca i russki. Próżna 7, m. 2 36544

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 36495

Adres. Potrzebne panienki: 13 i 6-letnia do wspólnej nauki. Marszałkowska 76, mieszkania 6. 36550

Bona niemka, wykształcona, z muzyką, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze dla „Bony." 36551

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 36549r

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 36543

Młoda niemka, dyplomowana, udziela lekcyj i u siebie, także korespondencji handlowej i buchhalterji. Plac św. Aleksandra 6 mieszkania 49, od 12—2 36382

Młoda konwersatorka języka francuskiego, udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, od 11—12½ rano i 7—8 wieczorem. 36507

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 35720

Poszukuje się na wieś nauczyciela poważniejszego, do chłopca 10-letniego—wymagane są rękomendacje. Miodowa № 17, mieszkania 37. 36360

W zakładzie fröblowskim Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40, zajęcia rozpoczną się 2 stycznia. 36480

W Toruniu! Stancja dla uczni i uczennic wyższych zakładów naukowych. Opieka troskliwa, pomoc w naukach. Wszelkie warunki hygieniczne. Wiadomość: Leszno 28, mieszkania 13. 35740

Posady i prace.

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Świętojańska № 5, m. 9. 36506

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Wiadomość u rządcy domu, Świętojańska 2. 36548

Młody człowiek, tylko co powróciwszy z Rosji, znający języki russki i polski, z ładnym i biegłym charakterem pisma, poszukuje w Warszawie lub gdzieindziej posady prywatnej u pp. adwokatów, rejentów lub też jakiejkolwiek w tym rodzaju. Obznajmiony jest z biurową i rachunkową czynnościami, gdyż przez lat kilkanaście pozostawał w takiem zajęciu. Może być i rządcą domu. Adres: Nowomiejska № 13, mieszk. 35. 36471

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej imienia Kronenberga poszukuje miejsca praktykanta w większym składzie kolonjalnym. Łaskawe oferty pod lit. „M. T." uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 36394

Ogrodniczka froeblówka I-ej klasy, niemka, wyznania katolickiego, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. M. R. uprasza składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3702r

Od 1-go stycznia 1891 potrzebny jest młody człowiek, znający dokładnie buchalterję podwójną, języki niemiecki i russki. Oferty pod lit. „S. 38" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 3697r

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby. Oferty do Kurjera Warsz. pod H. W. A. 36524

Panna zdolna potrzebna zaraz na wyjazd do magazynu. Krucza 17, m. 1. 36430

Potrzebna panienka inteligentna do fabryki gorsetów. Pod filarami teatralnemi, Habich. 36504

Potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszkania 11, na dole. 36522

Potrzebny od 1-go lutego ogrodnik żonaty, gruntownie obeznany z hodowlą palm, wszelkich roślin cieplarnianych i oranżeryjnych, warzyw, drzew owocowych i ozdobnych, wina, moreli, brzoskwiń. Wiadomość od Nowego Roku: hotel Victoria 28, do 11-ej przed południem, po Nowym Roku: administracja dóbr Płonne, poczta Dobrzyń nad Drwęcą. 36370

Potrzebne są panny uzdolnione do pracowni Jadwigi Ignatowiczowej, Widok 13. 3712r

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne i spódniczarki. Zielna 27, pracownia Józefiny. 36487

Potrzebna panna zdolna do krawieczczyzny. Ul. Śliska № 10, mieszk. 17. 36489

Potrzebna dziewczynka do nauki kapeluszy i do wszystkiego. Krucza № 31, w dystrybucji. 36541

Panna potrzebna zdolna do szycia gorsetów. Nowy-Świat № 22, mieszk. 22. 36540

Potrzebne zdolne panny do trykotów i do nauki. Nowy-Świat 62, m. 35. 36539

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne do bielizny. Złota 38, mieszk. 19. 36549

Potrzebny praktykant gospodarczy. Marszałkowska 150, sklep druciany, 6—8-ej wieczorem. 36446

Potrzebny jest człowiek na posadę inkasenta lub rządcy domu i t. d. Człowiek z dobrą rekomendacją, z kaucją od 1,500 do 2,000 rs., od Nowego Roku może złożyć. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „M. K." 36371

Reprezentant. Ajent kilku firm handlowych wyjeżdża do Francji i Hiszpanji. Poszukuje ajentury firmy tutejszej na artykuły eksportowe. Przedstawi referencje. M. G. poste-restante. 36323

Urzędnik, rządca domu, prowadzący meldunki od lat 25 w jednym domu, poszukuje zarządu domu u sumiennego właściciela, umiejącego ocenić pracę przy obecnych wymaganiach władzy, dając gwarancję, lub też prowadzić meldunki w języku russkim na przychodniego, w charakterze pisarza. Oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B. 36279

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 36365

Zecer zdolny potrzebny. Oferty przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod „Zecer" 3707r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A) Wachlarze prześliczne od 40 kop. Leszno 41, J. Lukrec. 35858

Biurko męzkie, stoły etc. tanio sprzedam.—3 Miodowa, oficyna 25. 36562

Czarne lisy pod palto, kolczyki djamentowe, lampy, kaftan z kortu do sprzedania.—Instytutowa № 8, stróż wskaże. 36462

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 35659

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Wiadomość w kuźni angielskiej, Chmielna № 18.—R. Chapman. 35674

Drzewo opałowe sprzedaje się w składzie przy ulicy Pawiej № 44 po rs. 12 za sążeń, a w większych partjach po rs. 11 za sążeń na kolei. 36034

Do sprzedania dwa fortepiany machoniowe. Wiadomość: ul. Żórawia № 21, u stróża Marcina. 36132

Do sprzedania sanki petersburskie, fartuch niedzwiedzi. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie № 17, u Franciszka. 36439

Do sprzedania dwie szafy lustrzane prawie nowe, meble z salonu, kredens, stół jadalny i biurko. Ul. Dzielna 69, m. 4. 36278

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 36422

Jest do sprzedania lustro tremo, szafa, komoda, łóżko. Nowogrodzka № 31, m. 5. 36424

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Krowy z gospodami do sprzedania. Twarda № 60. 36347

Kasa żelazna oraz różne meble, ceny niskie. Marszałkowska 129, m. 19. 36380

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 35174

Kandelabry, świeczniki, tremo, szafy, bielizna, suknie. Jasna 2, mieszk. 5. 36545

Kupię wyżła gordon-cetra od 2—5-miesięcznego. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 36342

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 36492

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 36362

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 36518

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 36523

Maszyny do szycia używane sprzedaję, kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 36271

Masło solone litewskie doskonałe. Pianino ładne do sprzedania. Mokotowska 51, mieszkania 14, od 9—3-ej. 36453

Na gwiazdkę od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, m. 15. 3523r

Otomanę i garnitur mebli cały kryty sprzedam. Ulica Miodowa 19, m. 1, prawa oficyna. 36465

Otomana do sprzedania. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 36062

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 36512

Potrzebna używana w dobrym stanie lokomobila czterokonna. Oferty składać: Chmielna 82, mieszk. 8. 35967

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Sanki. Jest do sprzedania 10 par sanek, to jest 5 parokonnych petersburskich i 5 par pojedyńczych petersburskich. Ulica Instytutowa № 4. 36378

Sprzedam tanio futro szopy 35 rs., portcygar srebrne 16 łutów 10 rs. 50 kop. Smolna 25, m. 21, szwajcar Jan. 36525

Sanki petersburskie i duże do sprzedania w hotelu Polskim. 36389

Urządzenie sklepowe i skrzynia do mąki do sprzedania. Nowesenatorska № 3. 36433

Interesa handl. i mająt.

Browar do sprzedania na prowincji. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, m. 11. 36324

Do poważnej fabryki żelaznej, nie mającej w Królestwie i Cesarstwie konkurencji, egzystującej od lat kilkunastu, potrzeba wspólnika z kapitałem od 12,000 do 25,000 rs. Pierwszeństwo dla handlowca. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. F. L. 3703r

„Dystrybucja" bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 44, w dystrybucji. 36554

Interes tabaczny, egzystujący od lat kilkunastu na jednej z pierwszorzędnych ulic, jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Brackiej, róg Chmielnej. 36301

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za bardzo niską cenę. Ulica Krucza 29. 36413

Magle do sprzedania dobrze procentujące. Wielka 43. 36552

Ogród owocowo-warzywny, propinacja z pachtem do wydzierżawienia od 1891 w Baczkach A., stacja Łochów. Wiadomość na miejscu lub Krucza 48, m. 15. 36384

Rubli 20,000 lub 25,000 potrzeba od Nowego Roku na 1-szy numer domu w pryncypalnym punkcie na 6½, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 36567

Rozległe dobra z lasami, gubernja grodzieńska, do sprzedania. Hoża 38, mieszk. 27, od 4 do 6-ej. 36222

Rubli 8,000 na 8% potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki. Oferty w kantorze lit. „Z. K." 36508

Rubli 4,500 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie, na Marszałkowskiej, na 6 procent. Świętokrzyska 37, magazyn obuwia. 36322

Rubli 8,000 potrzebne zaraz na dobrą lokację na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marjańska № 4, mieszk. 13, od 2 do 6-ej po południu. 36546

Sklep spożywczy sprzedam tanio, komorne 10 rs. Ul. Wronia № 43. 36547

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu samotności właściciela jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Stara Praga, Brukowa № 4. 36302

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 3673r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Wiadomość: Chmielna 68, w mydlarni. 36388

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Karmelicka № 7. 36482

Sklep spożywczo-dystrybucyjny mam do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 17. 36494

Skład węgla bardzo tanio do sprzedania.—Sienna 73, w składzie węgla. 36402

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje lub spory salon potrzebny zazaz w bliskości Alei Ujazdowskiej, po stronie słonecznej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit K. N. 36417

Do odnajęcia duży umeblowany pokój dla kobiety, można z życiem. Czysta 8, mieszkania 14. 36390

Lokale fabryczne, różne, do wynajęcia od 1 lipca. B. Turowski. Bielańska № 9. 36464

Osoba wiekowa poszukuje pokoiku przy familji bezdzietnej, nie drogiego lub do towarzystwa na wspólny koszt z pojedyńczą i przyzwoitą osobą. Oferty w Kurjerze pod lit A. G. 36398

Od Nowego Roku, z powodu wyjazdu, do odstąpienia 1 pokój, przedpokój i kuchnia na Smolnej. wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 29. 36560

Pokój obszerny, meblowany, zaraz, samowar, obiady. Hoża 11, m. 3. 36555

Pokój meblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 7. 36556

Potrzebne 3 pokoje z kuchnią, w okolicach placu św. Aleksandra lub Teatralnego. Oferty z oznaczeniem ceny: Bielańska № 7, Magazyn rękawiczniczy. 36557

Poszukuje się mieszkania z porządnem wejściem, złożonego z 4 pokoi, w okolicy ulicy Chmielnej. Oferty uprasza się składać w kantorze składu Koszelewa, ulica Nowogrodzka № 7. 36542

Pokój duży i gabinet umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 stycznia, razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 36174

Skład z windą obszerny, widny i suchy, na 1 m lub na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 35814

Sklep do wynajęcia od 1 stycznia 1891. Ulica Graniczna № 1078a. 36126

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, zlewem, wodociągiem i trzema przyległemi pokojami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 35950

Urzędnik szuka współlokatora. Miodowa 8, oficyna 25. Biurko etc. sprzedaję. 36561

3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane. Bracka 9, m. 12. 36553

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 35776

„Coquet" Couturiere, Nationale, Saison ceny journali podług kursów. Kottecki. Graniczna 12. 36379

Dowody zastawowe № 11987, № 13893 filji 1-ej, Leszno, warsz. akc. tow. pożyczkowego zaginęły. 36372

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Kośmińskiego (Salto mortale), Waśniewskiego (Duduś), Reinsteina (Francesco), Orłowskiego (Krogulec), Oppmana (Or. Ot), Kostrzewskiego, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskiego i innych. Prenumerata rocznie: Warszawa rs. 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elektoralna 8. 3556r

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 35219

Nagrody rs. 115!!! We wtorek 11/23 b. m. przy wsiadaniu do pociągu pocztowego do Lublina, zgubiłem pugilares, zawierający około 115 rs. w gotówce, różne papiery, kilka guldenów austrjackich, paszport wydany w w Lublinie na wyjazd do Rossyj, oraz weksel na 1,500 rs., bez treści z podpisem K... K..... Drz....... Odpowiednie zastrzeżenie co do wartości weksla zostało uczynione i tylko prawy właściciel korzystać zeń może. Znalazca zwróci papiery do zarządu hotelu Europejskiego, wzamian za co może zatrzymać gotówkę. 36395

Obiady prywatne, wyborne po 70, 50, 40 kop. W abonamencie 10 kop. taniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 36414

Pies czarny, podpalany, wabi się Nero, zaginął d. 26 t. m. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić na ulicę Prostą 6, mieszk. 1, za nagrodą. 36426

Wdowa z pracy utrzymująca się, nie posiadając funduszu na kształcenie dzieci, ma do zbycia obraz znakomitego pędzla, ocenicny przez profesora p. Gersona na rs. 75, jak o tem przekonywa wydane przez tegoż piśmienne świadectwo. Wyższe oferty przyjęte będą z wdzięcznością. Obraz obejrzeć można w składzie obrazów: ulica Miodowa № 6. 3704

Wynajmuję tanio maszyny do szycia. Ulica Furmańska 16, m. 3. 35473

W dniu 26 grudnia w południe zginął pies dog ulmski 6 miesięcy mający, stalowej szerści, wabi się „Rozbój." Uprasza się o odprowadzenie takowego do Doliny Szwajcarskiej. Ostrzega się, że nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. 36452

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).